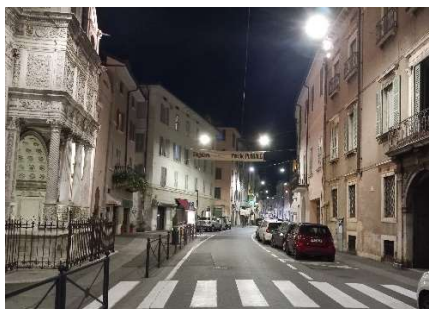


Job shadowing 11-13.11.2024, czyli kilka dni w urokliwej Bresci i nie tylko...

W połowie listopada 2024 r na chwilę przenieśliśmy się do słonecznej Italii, towarzysząc naszym uczennicom Julii Podlińskiej (kl. 3E) i Amelii Piotrowskiej (kl. 2E) w projekcie mobilności długoterminowej Erasmus + w ramach wymiany międzyszkolnej ze szkołą w Bresci. Przy okazji uczestniczyłem w programie job shadowing.



Na lotnisku powitały nas włoskie koleżanki naszych uczennic – Daria i Margherita wraz z Rodzicami, po czym od razu ze względu na późną porę, udaliśmy się w kierunku Bresci. Dziewczyny rozpoczęły swój homestay w podalpejskich miasteczkach a ja znalazłem się sam w środku nocy na opustoszałej ulicy starego miasta zanim trafiłem do hoteliku wtulonego do uliczki o szerokości rozwartych ramion...Buona notte...



Następnego dnia spotkaliśmy nową Panią Dyrektorkę liceum w Bresci oraz Panią Giovannę Chisari, która jest głównym koordynatorem projektu we włoskiej szkole. Nasze uczennice od razu wtopiły się w społeczność szkolną i bardzo sobie chwaliły pobyt we Włoszech. Być może największym wyzwaniem będzie tęsknota za nowo poznanymi rówieśnikami po powrocie do Polski....



Dla mnie dodatkowym elementem pobytu był job shadowing, którego celem była obserwacja zajęć języka angielskiego (w tym zajęć z kultury anglosaskiej w krajach europejskich). Była to także sposobność do wymiany poglądów z koleżankami i kolegami z Włoch na temat metodyki nauczania języka obcego, motywacji uczniów, oceniania czy różnic w planie lekcji (długie wakacje, 6-dniowy plan zajęć z zajęciami trwającymi tylko do południa).



Od strony metodycznej zajęcia nie odbiegały zbyt od tego co można zaobserwować w naszym kraju. Podczas zajęć, w których uczestniczyłem, zauważyć można było duży nacisk na rozumienie ze słuchu i mówienie, a sami uczniowie chętnie uczestniczyli w zajęciach i zabierali głos na forum klasy. Ostatniego dnia sam wcieliłem się w rolę ucznia i przy wspólnej ławce, razem z naszymi uczennicami zagłębiałem tajniki mowy Dantego, która jak na razie pozwalała mi jedynie zamówić śniadanie we włoskiej kawiarni;)



I na koniec - Brescia, urokliwe miasta pod Alpami -okazało się świetnym punktem wypadowym do odwiedzenia mniej obleganych o tej porze roku ikonicznych miejsc Italii: Katedry w Mediolanie, Desenzano del Garda czy skąpanej w słońcu Wenecji, miejsc, które nasze uczennice miały okazję odwiedzić.



Ciao Italia ;)